

WINO TO ZDROWIE

O dobrym winie opowiada Marek Wyciślok



W ciągu kilku lat Polska stała się jednym z niewielu krajów posiadających bogatą ofertę win z całego świata. Ba, Polska stała się krajem kultury wina.

Picie wina w odróżnieniu od innych alkoholi czy napojów jest czynnością niemal duchową. Jest potrzebą wcale nie ciała, lecz tego, co w nas ulotne, ale jak najbardziej warte uwagi: tęsknotą za pięknem, harmonią i dobrem. Jak mawiają Francuzi wina się nie produkuje - wino się tworzy i wychowuje. Jest płynną przyprawą dla świata, gdyż wino oznacza kulturę, cywilizację i radość życia.

I tu warto sobie uzmysłowić czym jest wino?

W tej sprawie wszyscy są zgodni. Wino to sfermentowany sok z winogron a nie z

jabłek, śliwek czy porzeczek I tu należy zapamiętać, że jest sfermentowany przy pomocy drożdży.

Jak klasyfikować wina?

Najlepszy możliwy podział, to taki, który dzieli wina, na te, które mi smakują i które mi nie smakują. Ewentualnie jeszcze na białe, czerwone i różowe. Tak naprawdę nic więcej do szczęścia nie potrzeba... Chociaż, gdy przesiądziemy się z malucha do mercedesa, to nagle zauważymy parę nowych, ciekawych rzeczy, które wcześniej, jakoś w ogóle nas nie interesowały. Stwierdzimy też po pewnym czasie, że nie wy-

obrażamy sobie, jak mogliśmy wcześniej bez nich funkcjonować.

Subtelnosci, którymi różnią się wina jest nieskończenie wiele, dlatego nigdy się nie znudzą.

Przy bliższym poznaniu wina stają się jeszcze ciekawsze, zaczynają intrygować. Nagle jakiś winiarz wpada na pomysł, aby połączyć merlota z pinotem w takich, a nie proporcjach, do tego zmienia trochę sposób leżakowania - i trafia do nas coś zdumiewającego. A zatem uczmy się poznawania nowych smaków.

**Zajrzyj do „Górnej Półki” w Imielinie
Tam znajdziesz najlepsze gatunki wina**